



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Argumentacja ojca Richarda J. Neuhausu w kwestii sprzeciwu wobec aborcji

Author: Aleksandra Kłos-Skrzypczak

Citation style: Kłos-Skrzypczak Aleksandra. (2016). Argumentacja ojca Richarda J. Neuhausu w kwestii sprzeciwu wobec aborcji. "Teologia Młodych" (Nr 5 (2016), s. 34-45).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ALEKSANDRA KŁOS-SKRZYPCZAK

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**ARGUMENTACJA OJCA RICHARDA J. NEUHAUSA
W KWESTII SPRZECIWU WOBEC ABORCJI**

Generowane wraz z pojawieniem się społeczeństwa postindustrialnego problemy ukazują, iż kluczowym aspektem, na który powinno zwracać się uwagę, stanowią obrona wartości ludzkiego życia oraz zapewnienie godnych warunków życia każdej jednostce. W społeczeństwie amerykańskim istotą rolę w walce o życie nienarodzonych dzieci odegrał ksiądz Richard Neuhaus – działacz organizacji Pro-Life Movement, wieloletni duszpasterz Afroamerykanów na nowojorskim Brooklynie, publicysta, komentator życia publicznego. W swojej duszpasterskiej pracy podkreślał istotę i aktualność podejmowania dyskusji na forum publicznym w temacie aborcji. Bardzo rzetelnie precyzował, jaką rolę winien pełnić Kościół w społecznej debacie wokół problemu przerywania ciąży. Stał na stanowisku, iż przynależność do wspólnoty Kościoła winna implikować społeczne wybory oraz determinować polityczne działania.

Teoria rozwoju społecznego wraz z nadejściem ery postindustrialnej¹ konfrontuje człowieka z ogromem zmian, których ani w aspekcie trudności ani intensywności nie doświadczył we wcześniejszych etapach rozwoju. Wartością nadrzędną społeczeństwa przemysłowego stała się umiejętność zdobywania i przetwarzania informacji. W myśl tej zasady dopiero po zweryfikowaniu zasobu posiadanych informacji określić można wartość danego człowieka². W czasach, kiedy liczą się jedynie wymierne korzyści część społeczeństwa, nie przykładą wagi do wartości, jaką jest ludzkie życie.

Nie wszyscy jednak członkowie społeczeństwa postindustrialnego popadli w trend konsumpcji. Dla wielu to, co ważne, nie da się przeliczyć na żadne z materialnych dóbr i profitów. Wypracowywane są programy naprawcze, proponuje się alternatywne działania oraz toczy się szereg dyskusji, wszystko po to, by promować postawę *pro-life*. Działalność ta rozciąga się nie tylko na sferę działań społecznych, ale również odnosi się do kwestii gospodarczych, politycznych, kulturalnych oraz religijnych.

Analizując amerykańskie środowisko osób zaangażowanych w problemy społeczne, których uwaga skupiała się głównie na kwestii walki o prawo do życia nienarodzonych dzieci, dostrzec można niezwykłą

Aleksandra Kłos-Skrzypczak, dr – pracownik Katedry Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego UŚ, doktor teologii (tytuł rozprawy: *Obrona wartości rodziny w antropologiczno-moralnej argumentacji* czasopisma *First Things*) oraz magister socjologii (Wydział Nauk Społecznych UŚ). Kierunki badań: teologia moralna, nauki o rodzinie, neokonserwatyzm amerykański.

¹ Koncepcja społeczeństwa postindustrialnego (inaczej społeczeństwa przemysłowego) narodziła się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku. Zob. D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa 1975.

² Por. A. Bartoszek, *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2000, s. 60-61.

postać ks. Richarda J. Neuhaus. Urodził się on 14 maja 1936 roku w Ontario. W 1960 roku ukończył luterzańskie seminarium Concordia³ w stanie Missouri. Już podczas pobytu w seminarium interesował się sprawami społecznymi, zwłaszcza mieszkańcami najbiedniejszych, murzyńskich dzielnic wielkich miast. Był wieloletnim dyrektorem *Institute on Religion and Public Life*, założył i redagował czasopismo *First Things*, które do dnia dzisiejszego jest jednym z najbardziej opiniotwórczych miesięczników w Stanach Zjednoczonych. Richard J. Neuhaus zmarł 8 stycznia 2009 roku w Nowym Jorku.

Ksiądz Neuhaus rozpoczął swoją działalność duszpasterską w chwili, kiedy w Stanach Zjednoczonych dokonywały się kolosalne zmiany: szerzyła się *wolna miłość*⁴, toczono społeczne dyskusje na temat równouprawnienia Afroamerykanów oraz domagano się prawa legalizacji aborcji. W obliczu dokonujących się zmian nie pozostawał bierny. Od 1965 roku wspierał Martina Luthera Kinga w ramach *Ruchu Praw Obywatelskich*⁵. Swoją działalność z Kingiem określa jako jeden z istotniejszych punktów amerykańskiej sceny politycznej ostatniego półwiecza:

„*Ruch Praw Obywatelskich* pod przywództwem Martina Luthera Kinga był jednym z najbardziej świetlistych i natchnionych momentów w najnowszej historii USA (...) był sojuszem różnych organizacji działających na rzecz praw obywatelskich, często związanych z kwestią rasową”⁶.

Moment, w którym działalność *Ruchu* została zawiązana, to również okres trwania wojny w Wietnamie. Richard Neuhaus, jak i cały *Ruch*, opowiedział się przeciwko niej. Swoje stanowisko argumentował następująco: „uważaliśmy, że była to wojna niesprawiedliwa i że amerykańska polityka zagraniczna w Wietnamie jest krótkowzroczna, błędna i moralnie nie do usprawiedliwienia”⁷. Sprzeciw wobec działaniom militarnym w Wietnamie dał wyraz jako przewodniczący komitetu *Clergy and Laymen Concerned about Vietnam*⁸, który został założony wraz z Abrahamem Joshuą Heschlem (żydowskim teologiem), Danielem Berriganem (jezuitą) oraz Johnem Bennettem (rektorem protestanckiego seminarium). Zdaniem księdza Neuhaus „ta instytucja, na czele której stali Żyd, katolik i luteranin (...), stała się z czasem – między rokiem 1964 a 1969 – największą organizacją pacyfistyczną w USA”⁹ i liczyła sobie aż 400 tysięcy członków. W latach 60-tych Richard Neuhaus zaliczany był do grona „czołowych buntowników” względem obowiązującego systemu społeczno-politycznego Stanów Zjednoczonych.

Równolegle z działalnością społeczno-polityczną ksiądz Richard Neuhaus przez 17 lat aktywnie działał na rzecz swoich parafian na Brooklynie, a przede wszystkim zaangażował się w promocję postawy *pro-life*. Warto wspomnieć, że to właśnie kwestia ochrony życia nienarodzonych dzieci uzasadniała decyzję Neuhasa, by we wrześniu 1990 roku przyjąć święcenia kapłańskie z rąk katolickiego biskupa. W wielu wywiadach podkreśla, iż Kościół katolicki jest jedyną instytucją, która strzeże ludzkiego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Za sprawą Richarda Neuhaus w społeczeństwie amerykańskim rozgorzała debata pomiędzy zwolennikami postaw *pro-life* i *pro-choice*, a on sam domagał się ustalenia tzw. *middle ground*, czyli kompromisów pozwalających na doprowadzenie tej kwestii do końca.

W zgłębieniu problematyki obrony życia nienarodzonych dzieci pragnie wpisać się niniejszy artykuł. Jego zadaniem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób Richard J. Neuhaus w swojej

³ Zob. www.csl.edu (07.11.2016).

⁴ Ruch Flower Power promował hasło: „Make love, not war”. Zob. www.ushistory.org/us/57h.asp (07.11.2016).

⁵ Zob. J. Karson, *The Civile Right Movement*, Greenhaven Press 2005.

⁶ R.J. Neuhaus, *Prorok z Nowego Jorku*, Warszawa 2010, s. 216.

⁷ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 215.

⁸ Zob. www.thekingcenter.org/archive/theme/639 (09.11.2016).

⁹ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 214.

działalności społecznej broni postawy *pro-life* i promuje ją. W pracy stosowana będzie metoda analityczno-syntetyczna. Podstawę analizy stanowi nauczanie Richarda J. Neuhausa odnoszące się bezpośrednio do problematyki *pro-life*, jak również są z nią powiązane. Książki autorstwa Neuhausa stanowią komentarz do bieżących wydarzeń w Ameryce oraz na świecie i zazwyczaj przybierają formę eseju albo wywiadu. Na podstawie tej analizy zostanie dokonana synteza nauczania Richarda Neuhausa w kwestii obrony życia nienarodzonych dzieci. Dodatkowo analizie poddane zostaną książki stanowiące uzupełnienie poruszanej tematyki.

Argumentacja w obronie życia w ramach działalności *Pro-life Movement*

Moment, w którym książka Neuhausa zaangażował się w działalność na rzecz *Pro-life Movement*¹⁰ przypadł na okres tuż po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy w sprawie *Roe vs. Wade*¹¹, po którym znaczna część obywateli USA stwierdziła, iż problem obrony życia to kwestia wyłącznie chrześcijańska. Neuhaus, w swej książce „*The Naked Public Square*” stwierdza, iż decyzja Sądu Najwyższego była bezprecedensowa w perspektywie zachodniego sądownictwa. Podkreśla również, iż do początku lat 60-tych XX wieku istniał wypracowany konsensus w kwestii ochrony życia nienarodzonych dzieci. Neuhaus nie twierdzi jednak, że aż do lat 60-tych aborcja nie stanowiła problemu, przekonuje jednak, iż powinniśmy dążyć do odbudowy wspomnianego konsensusu¹². To właśnie Kościół katolicki, zdaniem Richarda Neuhausa, jako jedyny nie godził się z wyrokiem Sądu Najwyższego w sprawie *Jane Roe*, gdyż „każda ważna instytucja amerykańskiego życia publicznego, każda instytucja opiniotwórcza o jakimkolwiek znaczeniu społecznym – w biznesie, w medycynie, w filantropii, w życiu uniwersyteckim itd. – wszyscy byli po stronie proaborcyjnej”¹³. Obecnie bazę ruchu *Pro-life* stanowią ewangelicy i katolicy, którym towarzyszą inne wspólnoty chrześcijańskie, niechrześcijańskie oraz żydowskie.

Neuhaus uzasadniał, iż debata w kwestii obrony życia nienarodzonych nie jest związana z pytaniem: kiedy zaczyna się ludzkie życie? W kwestii medycznej stanowisko jest jednoznaczne: „zygota czy też embrion to przecież nie jest – jak wiele osób bezrefleksyjnie powtarza – potencjalnie ludzkie życie, ale życie z potencją; indywidualne, jednoznacznie określone ludzkie życie wraz z potencjalnością, dzięki której embrion przekształca się w ludzkie niemowlę”¹⁴ stwierdza Neuhaus podczas wywiadu z o. Maciejem Ziębą. Zadanie, które postawił sobie Neuhaus za cel rozpoczynając swoją działalność w szeregach *Pro-life Movement* to wzbudzenie w amerykańskim społeczeństwie dyskusji w kwestii autonomii jednostki, jej przynależności do wspólnoty, alienacji społecznej względem osób chorych i niepełnosprawnych. Kwestie te okazały się nie lada wyzwaniem. W perspektywie Richarda Neuhausa działania na rzecz uznania praw obywatelskich dyskryminowanych społecznie grup to nic innego jak ochrona najsłabszych jednostek, do których zalicza się również istoty nienarodzone, pozbawione prawnej ochrony. Ponadto poruszone problemy wywołują kolejne punkty zapalne dotyczące podstaw polityki: „(...) jaki jest cel i sens istnienia wspólnoty politycznej? Kto do niej może należeć i kto z niej może wykluczać? Kto przyznaje i odbiera ludziom prawa?”¹⁵. W świecie współczesnym, w opinii Neuhausa, istnieje zbyt wielka zależność od polityki, gdyż to właśnie ze strony polityków padają obietnice przeprowadzenia reform zdrowotnych, edukacyjnych czy społecznych. Przez zależność i „wiarę” w działania polityków sama polityka może stać się fałszywą religią, a przecież „tylko człowiek,

¹⁰ Zob. www.nrlc.org (08.11.2016).

¹¹ Zob. www.supreme.justia.com/cases/federal/us/410/113/case.html (08.11.2016).

¹² R.J. Neuhaus, *The Naked Public Square. Religion and democracy in America*, Michigan 1997, s. 33.

¹³ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 218.

¹⁴ R.J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia. Wyzwanie dla chrześcijanina-kapitalisty*, Poznań 1993, s. 263.

¹⁵ R.J. Neuhaus, *Biznes...*, s. 263.

który należy do niepolitycznej wspólnoty, w której lokuje swoje uczucia i swoją lojalność, a więc do Kościoła, ma szansę wiarygodnie pełnić służbę publiczną”¹⁶.

Ksiądz Neuhaus od samego początku swojej działalności w *Pro-life Movement* zdawał sobie sprawę z batalii, która prowadzona jest ze zwolennikami postawy *pro-choice*¹⁷. W książce „America Against Itself” zwolenników postawy *pro-life* stawia w opozycji do osób popierających stanowisko pro-aborcyjne. Przyjmuje, iż opowiadający się za postawą *pro-choice* mają dominującą pozycję w mediach, w których nomenklatura jest na tyle starannie zaprojektowana, by uniknąć wszelkich moralnych sugestii. To właśnie media nierzadko zamiennie używają określeń *pro-choice* i *anty-aborcja*¹⁸. Media opisując ów konflikt posługują się zwrotami *supporters* (zwolennicy) oraz *opponents* (przeciwnicy). Co istotne, w szerokim medialnym spektrum, stanowisko *pro-choice* przedstawiane jest w aspekcie pozytywnym, natomiast stanowisko *pro-life* w aspekcie negatywnym. Odnosząc się do przedstawionego powyżej nazewnictwa Neuhaus wspomina, iż przygotowując artykuł do jednej z czołowych amerykańskich gazet został poinformowany, iż niedozwolonym jest stosowanie określeń *pro-choice* i *pro-life*, gdyż redakcja wydała zgodę na posługiwanie się zwrotami *anti-abortion* i *pro-women*. Ksiądz Neuhaus twierdzi, iż obecne media doskonale zdają sobie sprawę z toczzonej gry słów. Owszem, pisze w rozdziale „Discerning the Community”, media mają prawo do robienia tego, co chcą, jednakże w przypadkach, w których najdrobniejsze niuanse słowne wpływają na emocje odbiorcy, należy ważyć każde słowo. Jako przykład podaje grę słów, w którą zaangażował się z początkiem lat 90-tych jeden z biskupów katolickich, którego celem była walka z dwoma „najstraszniejszymi” słowami obecnych czasów *choice* i *natural*. W rezultacie przesłanie biskupa brzmiało następująco: „Make the natural choice. Choose life”¹⁹. W opinii Richarda Neuhaus batalia na słowa i slogany pomiędzy zwolennikami postawy *pro-life* i *pro-choice* nie dość, że nie ustaje, to jeszcze przybiera na intensywności. Różnorakie media obecnie nie afiszują się swoim stanowiskiem w temacie aborcji, by nie zniechęcić odbiorców znajdujących się po jednej lub po przeciwnej stronie barykady.

Antagonizmy pomiędzy zwolennikami stanowiska *pro-life* i *pro-choice* zostały przedstawione przez socjolog Kristin Luker²⁰, o których w „America Against Itself” wspomina ojciec Richard Neuhaus. Z przeprowadzonych przez Luker badań wynika, iż za ruchem *pro-choice* stoją pokaźne środki finansowe oraz media, mimo to organizacje *pro-life* posiadają silniejsze korzenie i powiązania. Dodatkowo z badań Kristin Luker wynika, iż kobiety opowiadające się za stanowiskiem *pro-choice* są mocno skoncentrowane na robieniu kariery, wykazują skłonność do wręczania łapówek i bardzo często wykorzystują swoją pozycję społeczną. Kobiety – zwolenniczki ruchu *pro-life* – odznaczają się doskonałą organizacją nie tylko w życiu rodzinnym, ale również w środowisku pracy oraz chętnie biorą udział w przedsięwzięciach społecznych²¹.

Ksiądz Neuhaus w „America Against Itself” przytacza wypowiedź dziennikarki „New York Times” Robin Toner²², która określiła stanowiska *pro-life* i *pro-choice* mianem „dwóch różnych kultur” oraz „dwóch różnych krajów”. Toner twierdzi, iż środowisko *pro-choice*, celem poparcia swoich argumentów,

¹⁶ R.J. Neuhaus, *Biznes...*, s. 261.

¹⁷ Zob. www.prochoice.org (08.11.2016).

¹⁸ “Prolifers insist that the opposing position be called *pro-aborition*. It is generally acknowledged that prochoicers have an overwhelming dominance of the prestige media, and there the nomenclature is carefully designed to avoid any suggestion of moral equivalence in the debate. Most commonly in the major media, prochoice is twinned with anti-abortion”, w: R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 81.

¹⁹ „Dokonaj naturalnego wyboru. Wybierz życie”, w: R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 80.

²⁰ Zob. www.sociology.berkeley.edu/professor-emeritus/kristin-luker (08.11.2016).

²¹ R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 81.

²² Zob. www.nytimes.com/by/robin-toner (08.11.2016).

posługuje się językiem prawniczym, natomiast środowisko *pro-life* odwołuje się do argumentów moralnych, takich jak krzywda, cierpienie²³. Zdaniem Robin Toner, ze względu na zbyt wielkie dysproporcje pomiędzy tymi stanowiskami, jedynym rozwiązaniem dla społecznej debaty okazać się może „wojna obywatelska”.

Ksiądz Richard Neuhaus podkreśla, że o problemie aborcji trzeba jak najwięcej mówić i nakłaniać ludzi do dyskusji, a nie wyłącznie informować, w jaki sposób należy się do tej kwestii odnosić. Zdaniem Neuhaus'a każdy, bez względu na poglądy religijne czy polityczne, jest zaangażowany w problem aborcji. Temat ten nie może zostać zepchnięty na drugi plan, między innymi dlatego, że na świecie dokonuje się ponad 40 milionów aborcji rocznie, w tym ponad 1,6 miliona w samych Stanach Zjednoczonych²⁴.

W wielu sporach toczonych pomiędzy zwolennikami *pro-choice* i *pro-life* sprawą kluczową jest ustalenie tzw. *middle ground* (kompromisu). Ann Glendon²⁵, o której wspomina ojciec Neuhaus w „*America Against Itself*” przedstawia osobliwość debat dotyczących aborcji. Glendon pisze, iż kraje zachodnie, mniej zajęte walką o osobiste prawa i będące bardziej wrażliwe pod względem społecznym i kulturalnym, stanowić powinny wzór dla Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu, zdaniem Ann Glendon, społeczeństwo amerykańskie być może uniknie brutalnego zderzenia skrajnych stanowisk *pro-choice* i *pro-life*. Jak podkreśla Glendon, nie każdy, kto ubolewa z powodu polaryzacji, jest pomocny²⁶. Jednak wszelkiego rodzaju kompromisy, proponowane do zastosowania w prowadzonych debatach zwolenników i przeciwników aborcji, dotychczas nie znalazły zastosowania.

Swój sposób na podjęcie dyskusji ze zwolennikami postawy *pro-choice* ojciec Richard Neuhaus precyzuje następująco w rozdziale „Discerning the Community: „Informuję, iż jestem zwolennikiem stanowiska *pro-life*. Jeżeli ktokolwiek zechce się nad tym stwierdzeniem zatrzymać przez chwilę podkreślam, iż nie tylko zwolennicy stanowiska *pro-life*, ale również zwolennicy *pro-choice* mają wiele do powiedzenia. Każdych argumentów „za” oraz „przeciw” należy wysłuchać, przyjąć do wiadomości, podjąć dyskusję”²⁷. Na zakończenie przytacza wypowiedź amerykańskiego teologa, Johna Courtney Murraya²⁸, zdaniem którego niezgoda jest wspaniałym i rzadkim osiągnięciem, a to, co zazwyczaj nazywamy niezgodą jest w rzeczywistości po prostu zamieszanym²⁹. Zabierając głos w kwestii aborcji Neuhaus twierdzi, iż jesteśmy niezależnymi jednostkami, które posiadają otwarte umysły, które nie podążają za głosem większości, które mają świadomość, że w kwestii aborcji mogą stać na stanowisku albo *pro-choice* albo *pro-life*.

Dla zwolenników obu stanowisk problemem w podjęciu jakiegokolwiek dyskusji okazuje się fakt, iż strony wzajemnie zarzucają sobie, iż temat aborcji stanowi wątek poboczny, gdyż tak naprawdę problem dotyczy zupełnie innych społeczno-politycznych aspektów. Jednocześnie, o czym przypomina Neuhaus, obie strony tak mocno tkwią w temacie aborcji, iż nie potrafią się w żadnej kwestii od niego odżegnać. W obu przypadkach, zdaniem księdza Neuhaus'a, obie strony mają rację.

²³ “*Pro-choice* rallies are dominated by the language of *right and law*, *pro-life* rallies by the language of *right and wrong*”, w: R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 132.

²⁴ R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 133.

²⁵ Zob. www.hls.harvard.edu/faculty/directory/10311/Glendon (08.11.2016).

²⁶ “Other Western countries, less preoccupied with individual rights and more attentive to communal and cultural dynamics, may have something to teach us in avoiding the brutal clash between prochoice and prolife factions. Not everybody, who deplores the polarization is so helpful”, w: R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 137.

²⁷ R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 121-152.

²⁸ Zob. www.ignatianspirituality.com/ignatian-voices/20th-century-ignatian-voices/john-courtney-murray-sj (08.11.2016).

²⁹ “Disagreement is a great and rare achievement. Most of what we call disagreement is actually confusion”, www.firstthings.com/onthesquare/2008/05/the-rare-achievement-of-disagr (10.04.2012).

Richard Neuhaus uważa, iż coś strasznego stało się ze społeczeństwem, w którym powszechnie toleruje się matki zabijające własne dzieci. Neuhaus ma świadomość, iż nie da się stworzyć społeczeństwa wolnego od problemów aborcji, jednakże powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by dopuścić się wszelkich działań stanowiących alternatywę dla problemu zabijania nienarodzonych dzieci. Wprawdzie nie wie, jaki finał będzie miała sprawa aborcji, to nie ma wątpliwości, że wspomniany cel zostanie osiągnięty³⁰.

Zwolennicy stanowiska *pro-life* za zadanie przyjęli troskę w zapobieganiu zabijania niewinnych, nienarodzonych dzieci. Richard Neuhaus stawia w związku z tym pytanie: „Czy jeżeli ktokolwiek zda sobie sprawę, że każdego dnia dokonuje się 4 tysiące zabiegów aborcji, tym samym 4 tysiące niewinnych istnień ludzkich zostaje zgładzonych, to znaczy, że zatroszczył się już w sposób wystarczający?”³¹. Co więcej, jak podkreśla Neuhaus, dla zwolenników postawy *pro-life* temat aborcji stanowi jedynie wierzchołek góry lodowej, gdyż dotyczy wielu społecznych kwestii, takich jak: eutanazja, badania genetyczne, opieka paliatywna.

Powołując się na wypowiedzi Daniela Callahana³² ojciec Richard Neuhaus w następujący sposób komentuje różnice pomiędzy ruchem *pro-life* a *pro-choice*. Mianowicie, jeżeli ruch *pro-life* skupi się wyłącznie na prawach dziecka, wtedy ruch *pro-choice* musi skupić się wyłącznie na prawach kobiet. Jeżeli zwolennicy ruchu *pro-life* stwierdzą, iż aborcja jest despotyczna i mordercza, wtedy przeciwnicy stwierdzić muszą, że aborcja jest liberalna i moralnie nieznacząca. Jeżeli natomiast dla stronnictwa *pro-life* każda z aborcji jest złem, bez względu na jej powód, wtedy zwolennicy *pro-choice* stwierdzą, iż każdy wybór jest właściwy, bez względu na to, jaki on będzie.

Rozumienie roli Kościoła w politycznej debacie wokół aborcji

„Absolutność wymogów moralnych przeciwstawia się przede wszystkim każdej samowoli i wszelkiemu relatywizmowi, a przez to określa pozytywnie ich obiektywność i uwarunkowanie przez rzeczywistość ludzką”³³ stwierdza Józef Fuchs. Społeczność chrześcijańska od wieków trzyma się określonych norm moralnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Moralny obowiązek ochrony życia nienarodzonych dzieci spoczywa na pracownikach służby zdrowia, kapłanach, jak również asystentach społecznych, na całej społeczności Kościoła. „Wobec postaw proaborcyjnych – jakimi charakteryzują się liczne organizacje międzynarodowe, rządy większości państw czy organizacje pozarządowe – na wierzących oraz na wszystkich ludziach zatroskanych o poszanowanie życia ludzkiego ciąży obowiązek służby życiu i obrony nienarodzonych”³⁴.

Zadaniem *Pro-Life Movement*, o czym ksiądz Richard Neuhaus wielokrotnie wspomina w publikacjach, jest nakłonienie różnych grup społecznych do refleksji w temacie moralności. W gestii Kościoła leży podkreślenie, iż aborcja nie jest kwestią prywatnych, religijnych przekonań, ale jest problemem moralnym o fundamentalnym znaczeniu dla wszystkich ludzi, natomiast „drugim zadaniem (Kościoła) jest nawoływanie całego społeczeństwa do refleksji, do rozumnej debaty”³⁵. Wyzwania,

³⁰ R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 125.

³¹ R.J. Neuhaus, *America Against Itself...*, s. 126.

³² Filozof słynący z innowacyjnych badań w dziedzinie biomedycyny. Z wykształcenia filozof i bioetyk. Jest pracownikiem i emerytowanym prezesem Hastings Center (instytut badawczy bioetyki o charakterze non profit). Jego badania dotyczyły genetyki, biotechnologii, opieki i polityki zdrowotnej oraz etyki. Redaktor i autor ponad 40 książek, w których promuje nowatorskie podejście w biomedycynie, Zob. www.thehastingscenter.org/team/daniel-callahan-2 (08.11.2016).

³³ J. Fuchs, *Teologia moralna*, Rzym 1973, s. 198.

³⁴ J. Kowalski, *Aborcja*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2005, s. 21.

³⁵ R.J. Neuhaus, *Biznes...*, s. 75.

o których wspomina ksiądz Neuhaus, natrafiają na trudności w realizacji przede wszystkim ze względu na fakt, iż wśród opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych, jak również wśród społeczeństw zachodnioeuropejskich, istnieje przekonanie, że nie rozmawia się o etyce czy moralności wprost. Przyczyny tego są różne: albo uznaje się, iż obiektywna prawda moralna nie istnieje albo nie istnieją obiektywne kryteria zła i dobra. Liberalne, demokratyczne społeczeństwa Zachodu opierają się na zasadzie neutralnego forum, z którego usunięto moralną i religijną argumentację. Sytuacja ta jest niezmiernie niebezpieczna dla tych jednostek społecznych, które ani nie mają styczności z władzą, ani nie posiadają siły czy majątku. Osoby te, w starciu z jednostkami silniejszymi i bogatszymi, pozbawione zostają prawa do wolności oraz racji moralnych. W opinii księdza Neuhaus „w takim zdewastowanym intelektualnie i moralnie środowisku każde stwierdzenie odwołujące się do moralności uważane jest za nietolerancję lub za anachronizm”³⁶.

Starcie dwóch wizji współczesnej kultury Richard Neuhaus określa mianem *Kulturkampf*. Jego pojęcie odnosi się do dwóch rodzajów liberalizmu: indywidualistycznego, w którym przez wolność rozumie się poszerzenie praw, pozwoleń i uprawnień oraz wspólnotowego, w którym nierozłącznym aspektem wolności jest odpowiedzialność. Liberalizm indywidualistyczny i liberalizm wspólnotowy to dwie, diametralnie różne wizje. W pierwszej wizji w skład społeczeństwa wchodzi autonomiczne jednostki, których postęp określa się jak najmniejszą ilością ograniczeń. Wizja druga zakłada społeczeństwo złożone z jednostek odpowiedzialnych, nakierowanych na działania wspólnotowe: rodzina, Kościół, społeczność lokalna. „Niektórzy (przeciwnicy) (...) uznali, że odradzanie się religii w sferze publicznej stanowi śmiertelne zagrożenie dla wszystkiego, co jest im w Ameryce drogie (...). Łącząc siły ze starszymi orędownikami ścisłego sekularyzmu, gniewnie przestrzegają przed zagrożeniami ze strony religijnej prawicy”³⁷ – stwierdza w jednym z artykułów Richard Neuhaus.

Wymienione wyżej stanowisko nie niesie za sobą, w opinii Neuhaus, dyskryminacji czy usunięcia z życia politycznego ludzi niewierzących³⁸. Forum publiczne w państwie demokratycznym dostępne jest dla wszystkich obywateli. Ksiądz Neuhaus, cytując Adama Kirscha³⁹, w następujący sposób określa, jakiego rodzaju religia może zostać bezpiecznie dopuszczona na publiczne forum: „wizja wiary, która wydaje się autentycznie amerykańska: pragmatyczna, oparta na doświadczeniu, wewnętrzna, bardziej zainteresowana miłością i wybaczeniem, niż osądzeniem i wymierzeniem kary. (...) Przynajmniej nie może zaszkodzić republice”⁴⁰. Swój tok myślenia Richard Neuhaus uzasadnia następująco: „Jeżeli serce ludzkie nie jest zakorzenione w żadnej wspólnotie ponadpolitycznej, a rozum ludzki nie ma ponadpolitycznej perspektywy, to istnieje ogromna szansa, że zaspokojenia swych najgłębszych tęsknot oraz pragnień, swego dążenia do prawdy oraz poczucia jedności z innymi ludźmi człowiek będzie szukał w polityce. To właśnie jest demoniczny wymiar polityki jako fałszywej religii”⁴¹.

Richard Neuhaus, w trakcie wywiadu z Adamem Szostkiewiczem z 1996 roku⁴², mówił, iż zdaje sobie doskonale sprawę, że nigdy, w żadnym państwie, nie powstanie społeczeństwo, które będzie całkowicie *pro-life*, które każde nowonarodzone dziecko witać będzie z otwartymi rękoma. To cel maksymalistyczny. Jednakże, jak twierdzi ksiądz Neuhaus, „w polityce trzeba akceptować kompromisy.

³⁶ R.J. Neuhaus, *Biznes...*, s. 76.

³⁷ R.J. Neuhaus, *Dechrystianizacja Ameryki, First Things Edycja Polska* 4,4 (2007), s. 47.

³⁸ Por. G. Weigel, *Against the Grain*, New York 2008.

³⁹ Zob. www.tabletmag.com/author/akirsch (08.11.2016).

⁴⁰ R.J. Neuhaus, *Dechrystianizacja Ameryki...*, s. 48.

⁴¹ R.J. Neuhaus, *Biznes...*, s. 66.

⁴² R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 53.

Rozwiązania prawne są formowane metodą prób i błędów – dwa kroki w przód, jeden w tył⁴³. Neuhaus stwierdza również, że w demokratycznej Ameryce ponad 90% ludności deklaruje się jako osoby wierzące (chrześcijaństwo, judaizm), to mimo tego właśnie w tym społeczeństwie trzeba domagać się prawnych i moralnych roszczeń dla dzieci nienarodzonych. W wywiadzie z Bartłomiejem Kachniarzem ksiądz Richard Neuhaus stawia pytanie: „Czy byłoby dobrze twierdzić, że jesteśmy narodem chrześcijańskim, podległym Bogu?”⁴⁴ Na pytanie to udziela odpowiedzi przeczącej twierdząc, iż każda inna odpowiedź mogłaby zbagatelizować mniejszości religijne, a także stanowiłaby kwestię sporną względem tych chrześcijan, którzy obawiają się ingerencji rządu w sprawy doktrynalne. Stanowisko to zakorzenione jest w moralności, zgodnie z którym próba zdefiniowania przez rząd, czym jest prawdziwa religia, równoznaczne jest z przekroczeniem kompetencji. W artykule „Dechrystianizacja Ameryki” ksiądz Richard Neuhaus, cytując Alana Wolfea⁴⁵, bardzo dobitnie zarysowuje profil amerykańskiego, chrześcijańskiego społeczeństwa: „z wyjątkiem poglądów na homoseksualizm Amerykanie są, mimo że deklarują się jako chrześcijanie, mniej więcej tak dobrymi liberałami, jak cała reszta. Co się tyczy konserwatywnych chrześcijan i ludzi ochrzczonych prawdziwą religią, ledwo ich widzi na swoim radarze. Tak jak inni ekstremiści są marginalni i powinni na marginesie pozostać”⁴⁶. Richard Neuhaus w jednej ze swych książek stwierdza, iż prawo nie jest jak życie – na tym właśnie polega jego użyteczność, a nawet jego majestat. Prawo nie jest jak życie – na tym polega jego słabość, a nawet jego niebezpieczeństwo. Z pewnością można jednak powiedzieć, że prawo jest częścią życia, co więcej jest częścią wspólnego doświadczenia, które nazywamy historią, do której zaliczamy też teraźniejszość. Prawo samo w sobie, jak podkreśla ksiądz Richard Neuhaus, ma swoją historię⁴⁷. W opinii Neuhausza kryzys Stanów Zjednoczonych polega na tym, iż społeczeństwo posiada za mało demokracji. Społeczeństwo demokratyczne, w której stopniowo dąży się do poszanowania życia nienarodzonych dzieci to stan idealny, do którego Amerykanie winni nieustannie zmierzać.

W „The Naked Public Square”, w rozdziale poświęconym indywidualnej moralności i publicznej cnotie, Richard Neuhaus przedstawia konieczność zaangażowania Kościoła w kwestie kryzysu legitymizacji życia publicznego. Píše, że Kościół oprócz odpowiedzialności, pod względem i winy, i wkładu środków, ma silny interes, by chronić siebie. Neuhaus ma tutaj na myśli ochronę wolności religijnej, która zależy od tego, w jaki sposób rozumiany jest nośnik transcendentalnej prawdy oraz kto i gdzie go interpretuje. W przeciwnym razie, zdaniem Neuhausza, o Kościele moglibyśmy mówić jako o jednej z wielu podobnych sobie instytucji⁴⁸.

W rozmowie z Bartłomiejem Kachniarzem ksiądz Neuhaus precyzuje, co oznacza termin *nagie forum życia publicznego* (*The Naked Public Square*): „Nagie forum to metafora życia (...) publicznego, które jest całkowicie oderwane od religii i moralności mającej źródło w religii. (...) Tradycja liberalno-demokratyczna nie może przyjąć różnic w definicji dobra, także wspólnego dobra. (...) Nagie forum

⁴³ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 58.

⁴⁴ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 63.

⁴⁵ Zob. www.bc.edu/schools/cas/polisci/facstaff/wolfe.html (08.11.2016).

⁴⁶ R.J. Neuhaus, *Dechrystianizacja...*, s. 48.

⁴⁷ “The law is not like life. Therein lies its utility and even its majesty. The law is not like life. Therein lies its weakness and even its danger. To be sure, the law is part of life; it is part of that communal experience we call history, including this present moment. Law itself, as we shall emphasize, has a history”, w: R.J. Neuhaus, *The Naked Public Square...*, s. 142.

⁴⁸ “In addition to their responsibility – both in terms of blame and potential contribution to the remedy – they have a strong self-interest to protect. Very basic notions of religious freedom depend upon an understanding of religion as the bearer of transcendent truth to which the nation is accountable. Otherwise, the church is but one institution among many, indeed one corporation among many”, w: R.J. Neuhaus, *The Naked Public Square...*, s. 33.

wyłącza wszystkie instytucje i osoby, które chcą podnosić pytania dotyczące celów, a nie tylko środków polityki. Powoduje to w szczególności wyłączenie wszelkich odniesień do religii”⁴⁹. Argumentując brak możliwości oddzielenia polityki od kwestii moralnych Richard Neuhaus przywołuje w trakcie wywiadu definicję polityki Arystotelesa: „Polityka to wolne osoby rozważające zagadnienie, jak powinny uporządkować swe wspólne życie”. Odnosząc się do słowa „powinny” Neuhaus sugeruje, iż z samej swej natury polityka musi być moralnym przedsięwzięciem. Ksiądz Neuhaus w książce „American Babylon”, w rozdziale poświęconym rozwojowi idei moralnej, pisze, że w sferze tego, co moglibyśmy określić mianem *moralności politycznej* wyciągnęliśmy naukę z niechlubnej przeszłości, natomiast sam postęp moralny trudny jest do dostrzeżenia. Da się przecież zauważyć, że wydarzenia minionego stulecia zniszczyły idee postępu moralnego, dlatego właśnie powinniśmy mieć na uwadze postępujący w sposób dramatyczny regres moralny⁵⁰. W artykule „O aborcji i bioetyce” Neuhaus cytuje opinię jednego z czytelników w związku z wyrokiem sądu w sprawie Gonzales vs. Carhart⁵¹: „Byłem zaskoczony informacją, że lekarze, którzy opowiadają się przeciw aborcji, są zastraszani przez jej zwolenników. Jako młody lekarz broniący prawa do życia wiem coś na temat atakowania. W środowisku lekarskim członkowie organizacji *pro-life* wyznają swoje poglądy po cichu. Czekać na właściwy moment, działają albo przemawiają w obronie życia nienarodzonego”⁵².

W jaki sposób katolicy stanowią ważną część polityki amerykańskiej? – na to pytanie odpowiada ks. Richard Neuhaus podczas wywiadu z Bartłojem Kachniarzem z 2009 roku. Amerykańscy katolicy w przeważającej większości od lat oddają swój głos na Partię Demokratyczną. „Mawia się, że gdy w Bostonie⁵³ chrzci się dziecko, to ksiądz wystawia metrykę, działacz związkowy – legitymację członkowską, a szef oddziału Partii Demokratycznej wpisuje je na listę wyborców”⁵⁴ – stwierdza w rozmowie Neuhaus. Za czasów prezydentury Franklina D. Roosevelta odsetek katolików popierających Partię Demokratyczną wynosił prawie 90%. Ostatecznie katolicy wyznaczyli swoje miejsce w amerykańskiej polityce w roku 1961, po wygranych przez Johna F. Kennedyego, również katolika, wyborach prezydenckich. Kennedy był pierwszym w historii prezydentem – katolikiem, o czym po latach w jednej ze swych książek Richard Neuhaus wspomina. Warto podkreślić, iż w opinii wielu Amerykanów prezydent Kennedy nie był postrzegany jako katolik⁵⁵.

Lojalność i wspólnota katolików w sferze polityki dobiegła końca za sprawą tematu aborcji podczas prezydentury Ronalda Reagana. Część katolików, tzw. *katolików postępowych*, o czym wspomina w wywiadzie z Kachniarzem ks. Richard Neuhaus, określa się mianem liberalnych demokratów, co przekłada się na ich stanowisko względem tematu aborcji. Wpływ na poglądy *postępowych katolików* miał kardynał Joseph Berdin, który wypracował koncepcję *bezzwowej szaty* bądź też *spójnej etyki życia*.

⁴⁹ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 155.

⁵⁰ “In the realm of what we might call «political morality» it would seem that we have learned something from the catastrophes of the past”. Dalej, w rozdziale tym czytamy: “Moral progress (...) is far from being self evident. We have already noted the events of this century past that have so brutally battered the idea of moral progress. We should at least be open to the possibility that we are today witnessing not moral progress but a dramatic moral regression”, w: R.J. Neuhaus, *American Babylon*, New York 2009, s. 75.

⁵¹ Zob. www.law.cornell.edu/supct/html/05-380.ZS.html (08.11.2016).

⁵² www.teologiapolityczna.pl/home/Drukuj?pp=nauhaus-o-aborcji-i-bioetyce (11.04.2012).

⁵³ Boston z końcem XIX wieku został zasiedlony przez irlandzkich imigrantów wyznania katolickiego. Partia Republikańska w tamtym okresie wykazywała natywistyczne, antykatolickie oraz wrogie stanowisko względem Irlandczyków, w przeciwieństwie do członków Partii Demokratycznej. Dzięki temu, na przestrzeni lat wytworzyła się lojalność katolików względem Partii Demokratycznej, a wrogość względem Partii Republikańskiej.

⁵⁴ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 150.

⁵⁵ Zob. www.history.com/topics/us-presidents/john-f-kennedy/videos/jfk-and-the-pope (08.11.2016).

Neuhaus podkreśla, iż za sprawą swoich koncepcji Berdin doprowadził do zrelatywizowania znaczenia kwestii aborcji. Konferencja Episkopatu w przedwyborczym liście do wiernych w 2008 roku umieściła aborcję wśród 14 kluczowych kwestii, co do których katolicy powinni podjąć decyzję „za” bądź „przeciw”. Zdaniem Neuhausa „aborcja została wpisana na jedną listę razem z 13 ulubionymi tematami lewicy”⁵⁶, została umieszczona pośród takich tematów jak: podniesienie płacy minimalnej czy zmiana praw emerytalnych. W artykule dotyczącym aborcji przez częściowe urodzenie Richard Neuhaus pisze: „Przekonanie, że prawo stanowione nie może być rozbieżne z moralnością, nie jest poglądem specyficznym dla katolików, choć wyznawany jest przez nich z mocą. A w konstytucyjnym ustroju demokracji przedstawicielskiej związek między moralnym osądem a prawem najlepiej wyraża się w aktach legislacyjnych”⁵⁷.

„My, Naród”⁵⁸ – pisze ksiądz Neuhaus pod koniec życia – nie ratyfikowaliśmy zabójczej logiki Roe v. Wade i tego nie zrobimy. Osławiona decyzja z roku 1973 jest tym zdarzeniem w ostatnim półwieczu historii narodu, które miało największe konsekwencje moralne i polityczne. Spowodowało radykalną zmianę układu sił moralnych i politycznych, prowadzoną wspólnie przez ewangelików i katolików, do których dołączyli niezliczeni obywatele, którzy wiedzą, że to, jak odpowiemy na tę potworność, określi nas jako jednostki i jako naród. Nasi przeciwnicy, dawniej tak pewni siebie, są dziś w defensywie. Przegrawszy spór z narodem amerykańskim, trzymają się kurczowo dyktatu sądowego. Nie mogą już przedstawiać siebie jako fali przyszłości, z przerażeniem patrzą, jak cofa się z odrazą przez rozlewem krwi spowodowanym przez przemysł aborcyjny, tak arogancko narzucony przez sędziów stawiających się ponad rządami prawa”⁵⁹.

W udzielonym w 2006 roku dla Gazety Wyborczej wywiadzie ks. Richard Neuhaus mówiąc o prawach mniejszości w Ameryce powiedział: „W 1973 roku, dzień po orzeczeniu, „New York Times” ogłosił triumfalnie, że sąd „rozwiązał” problem aborcji. Niczego nie rozwiązał! Ta sprawa wciąż jest równie gorąca (...), wciąż dzieli naród. Nie ma większości opowiadającej się za nieograniczonym prawem do aborcji”⁶⁰. W dalszej części wywiadu Neuhaus przedstawia, na czym polega „tradycyjne” myślenie członków społeczeństwa amerykańskiego. Przekonanie opiera się na twierdzeniu, że władza ustawodawcza i władza wykonawcza, m.in. za sprawą ustanowienia podatków, ogranicza ludziom prawa; władza sędziowska zaś tych praw strzeże. Przekonanie to zostało wykorzystane przez lewicę celem przymuszania w sądach swoich najbardziej radykalnych pomysłów. Do pytania, czy trend zawłaszczania przez trzecią władzę uprawnień demokratycznych Richard Neuhaus podchodzi z nadzieją i udziela następującej odpowiedzi: „Myślę, że Sąd Najwyższy albo odwróci decyzję zezwalającą na aborcję na życzenie (...) albo przynajmniej wprowadzi jej nową interpretację. I wtedy prawo aborcyjne będzie zależało w USA od poszczególnych stanów”⁶¹.

⁵⁶ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 157.

⁵⁷ R.J. Neuhaus, *Aborcja przez częściowe urodzenie, First Things Edycja Polska*, 4,4 (2007), s. 42.

⁵⁸ “We the People of the United States, in Order to form a more perfect Union, establish Justice, insure domestic Tranquility, provide for the common defence, promote the general Welfare, and secure the Blessings of Liberty to ourselves and our Posterity, do ordain and establish this Constitution for the United States of America”, w: www.usconstitution.net/const.html (19.01.2012).

⁵⁹ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 441.

⁶⁰ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 441.

⁶¹ R.J. Neuhaus, *Prorok...*, s. 443.

Zakończenie

Ksiądz Richard Neuhaus odnosząc się do pojawiających się problemów społecznych zawsze i wszędzie przemawiał jako członek wspólnoty Kościoła. Co więcej, jako katolicki ksiądz słynął ze swoich stanowczych i konserwatywnych wypowiedzi, ponieważ uważał, iż przekonanie o swojej tożsamości jako osoby wierzącej sprawia, że łatwiej jest zabierać głos w debacie publicznej i przyjmować stanowisko w kluczowych dla społeczeństwa kwestiach, do których bez wątpienia zaliczyć można temat aborcji.

Najważniejszą instytucją, która staje w obronie życia nienarodzonych dzieci jest Kościół katolicki. Ksiądz Neuhaus bardzo rzetelnie rozumie, jaką rolę winien pełnić Kościół w społecznej debacie wokół problemu przerywania ciąży. Przedstawienie w niniejszym artykule zadania *Pro-Life Movement* pozwoliło na głębsze poznanie osoby Neuhaus'a jako księdza, publicysty, dyplomaty oraz komentatora życia społecznego.

Promowane przez Richarda Neuhaus'a stanowisko obrony życia nienarodzonych dzieci zakłada konieczność wysunięcia na pierwszy plan członków Kościoła w momencie, gdy podejmowane są kluczowe, polityczne decyzje. W opinii Neuhaus'a to przynależność do wspólnoty Kościoła winna implikować nasze społeczne wybory. Nie bez przyczyny zasłynął jako nieformalny doradca duchowy prezydenta Georga W. Busha, a magazyn „Time” w 2005 zaliczył go do grona 25 najbardziej wpływowych duchownych Ameryki. „Richard John Neuhaus przekonywał o znaczeniu moralności w demokratycznej polityce. Czynił to ze szczególną siłą, z ciętym poczuciem humoru, a nawet z niestrudzoną radością bojowania (...) Był pogodnym wojownikiem, który zszedł z pola intelektualnej i duchowej walki dopiero wtedy, kiedy zabił go nowotwór”⁶².

Działalność społeczna ojca Neuhaus'a toczyła się ramię w ramię z innymi, znakomitymi intelektualistami katolickimi, takimi jak George Weigel⁶³ czy Michale Novak⁶⁴. To między innymi oni kontynuują myśl społeczną wypracowaną przez Neuhaus'a. Fakt ten daje nadzieję i pobudza do dalszej refleksji. Daje przekonanie, że podjęty przez Neuhaus'a temat *pro-life*, jest nadal obecny w społecznej debacie.

W trakcie homilii pogrzebowej ksiądz Reymond J. de Souza, kapłan Diecezji Kingston, w następujący sposób podsumował działalność Neuhaus'a: „Bez patriarchy nie ma rodziny. Czyż nie jest prawdą, że gdyby Richard John Neuhaus się nie urodził – nie tak znowu dawno w Pembroke w Ottawa Valley – to byłoby dziesiątki książek nienapisanych, setki artykułów nieopublikowanych, tysiące przemówień niewypowiedzianych, wiele znaczących kontrowersji nierozwiązanych, wiele polemik odłożonych na bok i miliony słów niewypowiedzianych. Co więcej, jeśli ten święty kapłan nie przeszedł naszą drogą, byłoby wiele dusz nienawróconych, uczniów niezaprośzonych, osobowości nieuformowanych, talentów nieodkrytych, powołań nieprzygarniętych, duchowych synów nienarodzonych. Jest on ojcem wielkiej rodziny”⁶⁵.

⁶² Wypowiedź George'a Weigela przytoczona została na okładce książki *Prorok z Nowego Jorku*, stanowiącej zbiór tekstów ojca Neuhaus'a oraz licznych przeprowadzonych z nim wywiadów, Zob. R.J. Neuhaus, *Prorok...*, Warszawa 2010.

⁶³ Zob. www.georgeweigel.blogspot.com (09.11.2016).

⁶⁴ Zob. www.michaelnovak.net (09.11.2016).

⁶⁵ Całość homilii w oryginale dostępna na stronie internetowej: www.firstthings.com/article/2009/03/the-great-convivium-18 (26.05.2012). Przetłumaczył z języka angielskiego i opracował ks. dr Wojciech Surmiak.

ARGUMENTS AGAINST ABORTION BY FR. RICHARD J. NEUHAUS**Summary**

Along with the post-industrial society there were problems that show that a key aspect, which should pay attention are the defense of human life and decent living conditions for each unit. In American society an important role in the fight for the lives of unborn children played Fr. Richard Neuhaus - an activist of Pro-Life Movement organization, for many years priest of African Americans in Brooklyn, New York, publicist, commentator of public life. In his pastoral work he emphasized essence and timeliness of making public discussion about abortion. Define what is the role of the Catholic Church in the public debate around the issue of abortion. Argued that belonging to the Catholic Church should imply social choices and determine political action.

Keywords

moral theology, abortion, Pro-Life Movement, pro-choice

Bibliografia

- Bartoszek A., *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2000.
- Bell D., *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa 1975.
- Fuchs J., *Teologia moralna*, Rzym 1973.
- Karson J., *The Civile Right Movement*, Greenhaven Press 2005.
- Kowalski J., *Aborcja*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2005.
- Neuhaus R.J., *Aborcja przez częściowe urodzenie*, First Things Edycja Polska, 4,4 (2007).
- Neuhaus R.J., *American Babylon*, New York 2009.
- Neuhaus R.J., *Biznes i Ewangelia. Wyzwanie dla chrześcijanina-kapitalisty*, Poznań 1993.
- Neuhaus R.J., *Dechrystianizacja Ameryki*, First Things Edycja Polska, 4,4 (2007), s. 47.
- Neuhaus R.J., *Prorok z Nowego Jorku*, Warszawa 2010.
- Neuhaus R.J., *The Naked Public Square. Religion and democracy in America*, Michigan 1997.
- Weigel G., *Against the Grain*, New York 2008.